

# Deys, Odpowiedzi (prod. The Drumaholikz)

Miłości, wiedziałem że to padnie od niech  
Padło u mnie, kurwa leży jak  
Zdrowie, mamy biff, ale wież je odczuj  
Palet, bójki, alergeny albo tytan w łokciu  
Dobrze teraz znowu pewnie wiążesz najki na front  
Ale w tych czasach na pogodę czekasz a nie na broń  
I znowu marzy mi się by zrobić killing spring  
Wszystkim jebanym pozerom, hajs ?  
Nadzieja, z nią tylko łączy mnie mój kolor oczu  
Od kiedy stoję uparty żeby te kary mogły tylko target poczuć  
Pasja, no pewno, na pewna każdy  
Na skalpach banalnych to tylko jak slapstick  
Ojczyzna - kojarzę ją po barwach i flagach  
Na wojnie, ze sobą, o siebie, na marszach  
Ja w ręku hebel na mity  
Ale zabrakło tlenu  
Jak bez namysłu powiedział jedne ? moc ot Jezus  
Jezus czemu, chwile, setne sekund  
Mógłby wytłumaczyć mi ze się zagrzebie w grzechu  
Prawda, największy kłamca który się broni  
Prawdę mówisz kiedy myślisz jak oni

Muzyka, dla mnie rywal, głowy napalm, (?)  
Na złote runo odpalony każdy argonauta  
Eskapizm, uciekaj do iluzji jak nie walczysz  
Zaśnij, sensu nie nauczy Klaudio (?)  
Wolność ? spierdoliła grawitacja  
Mogę jej nawet nie zobaczyć przez teleskop Hubble'a  
Przez to zostaje często zabawa i rausz  
No chyba ze rytuał, etat, napinka, maks  
Znasz piękno, ja czuje tu trywialny posmak  
Nie znam definicji typy wierzą w cycki i biodra  
W sumie one nie dają powodu uznać  
Że na starcie cieszy róża a nie kutas w ustach  
Rodina moja dała mi każdy z plusów  
Jak u ciebie jest ujemnie nie zazdrozczę pulsu  
Już nie wiedze więcej sensu, przecież troski o resztę  
Nie ciesz cię własne życie ? kurwa wybierz lepsze  
Bo jak sprzyja cel to cała banda leci na wędch  
Do tego mimika to uśmiech jak powiedział (?)  
Mama słowo ? dla mnie to cała księga  
I jak powinienem kogoś znosić to ją na rękach